



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Włochy i Jugosławia

próbują uregulować bezpośrednio sprawę Triestu  
Togliatti o swej wizycie u marszałka Tito

Rzym (PAP) — Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej, Togliatti, po powrocie z Belgradu do Rzymu, udzielił wywiadu dziennikowi „Unita”.

Togliatti stwierdził na wstępie, że Jugosławia, która dokonała cudów bohaterstwa w walce przeciwko hitleryzmowi i faszyzmowi, dzisiaj z godną podziwu energią prowadzi dzieło odbudowy na każdym polu. W sprawie Stepinaca Togliatti oświadczył, że Marszałek Tito przed rozpoczęciem procesu zwrócił się z prośbą do Watykanu o odwołanie Stepinaca, co do którego współpracy z Niemcami istniały niezbité dowody. Watykan przeszedł jednak do porządku dziennego nad tą sprawą.

Referując rozmowy z Marszałkiem Tito, Togliatti oświadczył, iż rząd Jugosławii bardzo przychylnie zapatruje się na współpracę z Włochami i jest pełen zrozumienia dla walki, jaką naród włoski prowadzi obecnie o wyzwolenie polityczne i ekonomiczne przeciwko państwu, które chce zepchnąć Włochy do roli kolonii.

Marszałek Tito — jak mówi Togliatti — zgadza się, aby Triest należał do Włoch, żądając jednak Gorycji, miasta, które nawet według włoskich oficjalnych statystyk posiada większość słowacka.

Marszałek Tito pragnie jedynie, aby Triest otrzymał autonomię na prawach demokratycznych.

Autonomia otrzymała Valla Aosta. De Gasperi przyrzekł podobną autonomię Tyrolowi. Byłoby dziwnym, gdyby odmówił jej Triestowi.

Włosi, którzy pozostali na terenach wcielonych do Jugosławii, będą mieli — jak zapewnił Marszałek Tito — całkowitą wolność oraz możność pełnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego,

posiadając te same prawa, co Jugosłowianie, w oparciu o konstytucję jugosłowiańską.

Podczas wizyty uzgodniono sprawę jeńców w włoskich przebywających jeszcze w Jugosławii, postanawiając, że wrócą oni w najbliższym czasie do kraju. Mojej wizycie — powiedział Togliatti — przyswiecały dwa cele: dobro ojczy-

ny i sprawa pokoju oraz współpracy narodów wyzwolonych spod jarzma hitlerowskiego i faszystowskiego.

**KOMUNIKAT WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ W SPRAWIE TRIESTU**

Rzym (PAP) — Włoska partia komunistyczna wydała oficjalny komunikat, w którym podkreśla, że stanowisko

Jugosławii, dotyczące Triestu i granicy wschodniej Włoch, powinno być rozważone przez rząd włoski w takim duchu, aby zagadnienia dotyczące obydwu krajów znalazły rozwiązanie na drodze bezpośrednich rokowań. Komunikat zapowiada szeroko zakrojoną akcję ludową na poparcie tez zawartych w sprawozdaniu Togliattiego.

## Święto radzieckie w N. Jorku

Rada Ministrów w rocznicę Rewolucji Październikowej

NOWY JORK (PAP). W związku z 29 rocznicą rewolucji październikowej i wyjazdem ministra Mołotowa do Waszyngtonu nie odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych. Dzień ten został wykorzystany przez członków zainteresowanych delegacji do wstępnych studiów nad złożonymi w środę wypowie-

dziami przez przedstawicieli Jugosławii i Włoch.

NOWY JORK (PAP). Posiedzenie plenarnej sesji generalnego zgromadzenia ONZ przesunięto z piątku na sobotę.

NOWY JORK (PAP). Związek Radziecki zażądał od Organizacji Narodów Zjednoczonych zerwania stosun-

ków gospodarczych z Hiszpanią frankistowską.

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP podaje następujące szczegóły z ostatnich obrad rady ministrów spraw zagranicznych, poświęconych sprawie Włoch.

Rozmowy, którym przewodniczył delegat francuski dotyczyły tych punktów projektu traktatu pokojowego z Włochami, co do których nie osiągnięto uprzednio ostatecznego porozumienia. Na konferencji paryskiej przyjęto poprawkę australijską do 64 paragrafu traktatu pokojowego, zajmującego się odszkodowaniami Włoch. Poprawka przewidywała utworzenie specjalnej komisji odszkodowawczej. Podczas gdy Stany Zjednoczone i Wielka Brytania poparły stanowisko Australii, Związek Radziecki i Francja wysunęły projekt kontroli spłat reparacyjnych przez ambasadorów czterech mocarstw w Rzymie.

## Mołotow konferuje z Trumanem

Uroczyste przyjęcie delegacji radzieckiej w Białym Domu

WASZYNGTON (PAP). Pobytowi Mołotowa w Waszyngtonie nadano specjalnie uroczysty charakter. Minister radziecki został powitany przez zastępcę sekretarza stanu Achesona, z którym odbył kilkunastominutową rozmowę. Następnie obaj mężowie stanu udali się do Białego Domu, gdzie odbyli konferencję z

prez. Trumanem, w której wziął również udział ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych Nowikow.

Wieczorem Acheson i Mołotow wzięli udział w przyjęciu w ambasadzie radzieckiej, wydanym z okazji 29 rocznicy rewolucji październikowej.

## Ci, co odeszli od Roosevelta

nie mogli liczyć na sukces wyborczy w USA

MOSKWA (PAP). W artykule omawiającym wyniki wyborów w Stanach Zjednoczonych „Prawda”, nawiązując do porażki wyborczej partii demokratycznej, pisze m. in.: „Przyczyna jest zupełnie jasna. Partia demokratyczna tym razem nie była uzbrojona w program wyborczy, lecz posiadała jedynie zaśne skrawki rozmaitych deklaracji, których treść zaczęła być z arsenalu republikanów. Prezydent Roosevelt opierał się na szerokim bloku wyborczym sił demokratycznych. W czasie wyborów 1936 r. kierownictwo partii demokratycznej może nie formalnie ale faktycznie, rozszarpało ten blok. Nastąpiło to właśnie wtedy, gdy kampania w bieżącej weszła w najbardziej decydującą fazę. Republikanie marzyć tylko mogli o takim braku rozszarpaności ze strony swoich przeciwników politycznych.

Cechą charakterystyczną pozycji demokratów w zagadnieniach polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej: był brak samodzielności. Im dalej odchodził oni od Roosevelta, tym bliżej przysuwali się do pozycji republikanów.

Wybory dowiodły, iż t. zw. „dwupartyjna polityka zagraniczna”, którą następcy Roosevelta poczytywali sobie za zaletę, jest całkiem wadliwym złudzeniem.

Rezultat wyborów — pisze dalej „Prawda” — wzmocniła istniejący już faktycznie w kongresie blok reakcyjnej części partii demokratycznej z republikanami. Odtąd republikanie nadawać będą ton w tym bloku, nie tylko w praktyce, ale i formalnie, jako partia posia-

dająca większość w kongresie. Wynik wyborów do kongresu — kończy „Prawda” — nie może być uważany za absolutne odzwierciedlenie nastrojów politycznych szerokich warstw narodu amerykańskiego. Niewątpliwie nastąpi dalsze rozszerzenie sił postępowych zarówno w łonie obu partii, jak i poza nimi. Te siły postępowe prowadzić będą dalej ofensywę, walcząc o żywotne interesy narodu amerykańskiego.

## Kolarow prezydentem Bułgarii

Inauguracyjne posiedzenie nowego parlamentu bułgarskiego

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Sofii, iż odbyło się tam uroczyste inauguracyjne posiedzenie bułgarskiego zgromadzenia narodowego. Prezydent Kolarow wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wdzięczność narodu bułgarskiego dla Związku Radzieckiego i marszałka Stalina. Słowa te spotkały się z manifestacyjnym przyjęciem ze strony wszystkich deputowanych.

Z kolei przystąpiono do wyboru przewodniczącego zgromadzenia, który będzie równocześnie pełnił tymczasowe funkcje prezydenta republiki. W głosowaniu wybrano ponownie na przewodniczącego Kolarowa, ilością 304 głosów. Przywódca opozycji Petkow otrzymał 74 głosy. Po złożeniu przez posłów zbiorowej przysięgi pierwsze posiedzenie zamknięto.

## W Palestynie niespokojnie

LONDYN (PAP). Radio brytyjskie komunikuje, że w ciągu ostatnich 48 godzin dokonano dalszych 4 napadów na koleje. W związku z ciągłymi zamachami zarząd kolei w Palestynie wstrzymał ruch kolejowy po zmroku.

## Specjalny sąd dla lotników niemieckich

LONDYN (PAP). Brytyjska agencja informacyjna komunikuje z Hamburga, że w ramach Trybunału Norwimerskiego stworzono odrębny sąd, który będzie rozpatrywał przestępstwa, dokonane przez dowódców niemieckich sił lotniczych.

Jako pierwszy na ławie oskarżonych zasiądzie marszałek Milch, który posiadał najwyższe po Goeringu stanowisko w lotnictwie niemieckim.

## Zgon Juliana Nowaka

Kraków (PAP) — W Krakowie zmarł nagle profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, długoletni rektor U. J. i b. premier, prof. Julian Nowak.

# Kto skradł polskie skarby sztuki

## „Ambasadorowie“ Andersa podejrzani o rabunek

OTTAWA (PAP). W związku z zaginięciem polskich dzieł sztuki w Kanadzie korespondent PAP w Ottawie donosi: transport arcydzieł sztuki przybył wraz ze złotem polskim w lipcu 1940 roku do Kanady. Transport składał się z 34 skrzyń, zawierających m. in. wywiezione z Wawelu arraszy.

Z wyjątkiem 2 kufrów z kosztownościami, które zdeponowano w banku w Montrealu, resztę skrzyń złożono na przechowanie na pewnej eksperymentalnej farmie w pobliżu Ottawy. Skarby te znajdowały się na farmie do wiosny bież roku, kiedy umieszczono je z kolei w skarbcach dwóch sławnych kościołów kanadyjskich na polecenie b. posła rządu londyńskiego w Kanadzie, Babińskiego.

24 skrzynie z arrasami sehowano w klasztorze w Sainte Anne pod Quebec, dalsze 8 skrzyń ulokowano w kościele Jezusa w Ottawie. Skrzynie znajdują

ty się w powyższych miejscowościach jeszcze w maju br., kiedy stan ich i wartość badał po raz ostatni przedwojenny kustosz wawelski.

Kiedy przedstawiciele poselstwa polskiego w Ottawie zwrócili się w ciągu tego lata do władz obu kościołów z prośbą o wydanie depozytu, stanowićego majątek i własność narodu, oświadczono im, że depozyt odebrały nieznane bliżej osoby.

Poszukiwania za sprawcami wykradzenia skarbców sztuki trwały od dawna! W współdziałaniu w całej tej sprawie zamieszany jest b. pos. Babiński i współpracownik kustosa Zaleskiego inż.-architekt Polkowski.

Wykradzenie polskich arcydzieł sztuki stało się sensacją dnia w całej Ameryce, a wiadomości o tym znalazły się na naczelnych miejscach w dziennikach kanadyjskich i Stanów Zjednoczonych.

## Krew płynie w Indiach

### Fala rozruchów obejmuje już szereg prowincji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że w stolicy prowincji bicharskiej Patnie odbyła się blisko godzinna konferencja między wiekrólmem Indii, Lordem Wawellem a wicepremierem rządu tymczasowego Indii Pandit Nehru. Tematem konferencji były niepokoje, które rozszerzy

ły się ze wschodniej prowincji Bengalu na sąsiednie prowincje, dochodząc już bezpośrednio w pobliże New Delhi.

W jednej z wsi prowincji bicharskiej zginęło w wyniku starcia blisko 500 osób, a tysiąc odniosło rany. Na tereny szczególnie zagrożone wysłano dodatkowe oddziały wojskowe. W porcie Kalkuty podpalono kilka statków.

## Wyrok na morderców śp. Ścibiorka ogłoszony zostanie 12 listopada

W dniu wczorajszym na procesie morderców śp. Ścibiorka przemawiali obrońcy oskarżonych, którzy dowodzili, że na ławie oskarżonych winni zasiąść inni, ci którzy pchnęli tych młodych ludzi do zbrodni.

Następnie po replikach prokuratorów przewodniczący udzielił ostatniego głosu oskarżonym. Oskarżony Płóński, łamiącym się głosem, oświadcza: „Nie tważam się za człowieka tak złego, żebym był aż niepotrzebny dla społeczeństwa. Ja się mogę jeszcze przydać“.

Oskarżony Panek: „Jestem prostym człowiekiem ludu, synem malarzkiego chłopca. Wykorzystał moją nieświadomość polityczną. Użyto mnie jako ślepe narzędzie. Załuję tego i proszę o wyrozumiały wyrok“.

Oskarżony Szymczak, Czaplarski i Rośinki proszą sąd o najłagodniejszy wyrok. Oskarżona Dmochowska mówi w ostatnim słowie: „Zdaje sobie sprawę ze swego postępków, zdaje sobie sprawę z tego, że pracując w placówce państwa zagranicznego tymbardziej nie powinnam była tak postąpić. Przynajmniej popelnilam wielki błąd. Nie zastanawiałam się wówczas i kierowałam się tylko tym uczuciem litości, które rozumiem dzisiaj, było wysoce nie na miejscu. Jeżeli chodzi o pistolet, wzięłam go bez zastanowienia“.

Przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 12 listopada na godzinę 13-tą.

## Churchill podżegaczem wojennym

Były minister Skarbu USA Wallace wygłosił niedawno przemówienie na zebraniu studentów w uniwersytecie St. Paul w stanie Minnesota.

Wallace nazwał Churchilla „największym podżegaczem wojennym na świecie“.

Oświadczył on, że Churchill pchał świat do wojny ze Związkiem Radzieckim. Churchill zwalczał Związek Radziecki na długo przed zakończeniem ostatniej wojny.

Wallace uważa, że Stany Zjednoczo-

## Duńsko - radziecki układ handlowy

LONDYN (PAP). Według doniesienia agencji Reutera z Kopenhagi duński minister spraw zagranicznych przedłożył parlamentowi do ratyfikacji zawarty niedawno układ handlowy między Danią a Związkiem Radzieckim. Na mocy układu Dania przekaże Związkowi Radzieckiemu 12 tysięcy sztuk bydła, bekony i tuszce, w zamian za co otrzyma surowce, głównie żelazo, srebro i produkty naftowe.

### PODZIĘKOWANIE

Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie tow. Adamowi Ważykowi, dyrektorowi Teatru Wojska Polskiego pułk. Władysławowi Krasnowieckiemu oraz Zespołowi Redakcji „Różg“, ob. ob. Stanisławowi Sojeckiemu i Stefanowi Stefanowskiemu za wzięcie udziału w wieczorze towarzyskim zorganizowanym z okazji ukazania się 500-go numeru „Głosu Robotniczego“.

Zespół Redakcyjny „Głosu Robotniczego“

## OSTATNIE NOWOŚCI „WIEDZY“

Michał Maksymilian Borwicz

Dr Adam Próchnik

„Ze śmiercią na ty“

„Idee i ludzie“

Maurycy Anhalt

„Źródła postępu technicznego w kapitalizmie“

Inż. E. Kwiatkowski

Dr Adam Próchnik

„Wczoraj, dziś i jutro Polski na morzu“

„Ignacy Daszyński“

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Jaroslav Hasek

## Przygody dobrego wojaka Szwejka

### podczas wojny światowej

(Przeład Pawła Hulki-Lashowskiego)

Płynie Biegler w bezkresach wszechświata, siedząc obok szofera. Tuż przed siedzeniem auto zostało przecięte gładko jakby nożycami. Z całego auta pozostał tylko napastliwy, zaczepny przód.

— Całe szczęście, że mi pan akurat pokazywał mapę — mówi szofer. — Przeleciał pan do mnie, a resztę diabli wzięli. To była czterdziestodwucentymetrowka... Zaraz wiedziałem, że jak minie rozstaje, to szosa będzie diabla warta. Po trzydziestoczterechcentymetrowej mogła być tylko czterdziestodwucentymetrowka. Nic lepszego nie wyrabiają jak dotąd, panie generale.

— Ale dokąd jedziemy?

— Lecimy do nieba, panie generale, i trzeba omijać komety. Takie komety są znacznie gorsze od największych aramatów.

— Teraz pod nami jest Mars — rzekł szofer po długim milczeniu.

Biegler czuł się znowu spokojny.

— Czy znasz pan dzieje bitwy narodów pod Lipskiem? — zapytał.

Kiedy to marszałek polowy, książę Szwarzenberg szedł na Libertkowitz 14 października 1813 roku i gdy 16 października toczyła się walka o Lindenau? Wtedy Generał Merweldt staczał swoje walki, wojska austriackie były w Wachowie, a 19 października padł Lipsk.

— Panie generale — rzekł szofer z wielką powagą — jesteśmy właśnie przed niebieską bramą, proszę wyśladzić Przez bramę niebieską przejechać nie podobna, bo jest tu wielki tłok. Sami żołnierze.

— Przejeżdż którego z nich, to nam poschodzą z drogi! — krzyczy na szofera.

I wychylając się z samochodu woła:

— Achtung, sie Schweinebande! Co za bydło! Widzą generała, ale nie chce im się zrobić rechts schaut.

— Ciężka sprawa, panie generale — odpowiada na to szofer głosem łagodnym — prawie wszyscy mają pobrywane głowy.

Generał Biegler dopiero teraz zauważył, że ci co się tłoczą w bramie niebieskiej, to najprzeróżniejsi inwalidzi, którzy w wojnie potracili różne części ciała i dzwigają je z sobą w plecakach. Głowy, ręce, nogi. Jakis sprawiedliwy kanonier, pchający się przez tłum przy niebieskiej bramie w podartym płaszczu, miał w łomoczku całe swoje brzucho razem z dolnymi kończynami. Z innego łomoka, dzwiganego przez jakiegoś sprawiedliwego landwerzystę, wyglądała na generała Bieglera połowa zadka, którą zacył ów człowiek stacił pod Lwowem.

— To gwoli porządkowi — odezwał się szofer przejeżdżając przez gęsty tłum. — Potrzebne to widać dla rajskiej superewizji!

Przy bramie niebieskiej odzwierci puszczali jedynie na dźwięk słów hasła, które i Bieglerowi od razu przyszło do głowy: „Für Gott und Kaiser“.

Samochód wjechał do rajcu.

— Panie generale — rzekł jakiś anioł-officer ze skrzydłami u ramion, gdy przejeżdżali koło koszar aniołów-rekrutów — musi pan się meldować w dowództwie głównym.

Jechali dalej koło jakiegoś placu ćwiczeń, gdzie się rosło od rekrutów aniołów, których uczono wołać chóralnie: Alleluja!

Przejeżdżali akurat koło pewnej gruny, gdzie rudy anioł-kapral obrał akurat jakiegoś ofermę rekruta anielskiego, tłukił go pięścią po brzuchu i wołał:

— Gębę szerzej ctwieraj, słoniu bielejski! Czy to tak się woła: Alleluja? Skrzeczysz, jakbyś miał kłuskę w gębie. Chciałbym ja wiedzieć co za wół wpuścił cię tutaj do rajcu, ty bydlę jedno. Więc jeszcze raz... Hlahleluhja? Ach, ty bestio jedna, jeszcze nam tu w rajcu będziesz krzycał przez nos! Powtórz mi zaraz, cedrze libański!

(D. c. n.)











